

# TEDE, IZA LUIZA

Daję suba  
Daję suba  
Liczę na rewanż

Tu w Wawie życzliwi, co źle mi życzyli, mówili mi Tede kaput  
I mieli tak w dupach te moje CD-ki, dzis wyjmą cedeki te z dup  
Bo dziś prawie każdy z tych ludzi  
Gdy widzi mnie mówi mi Tede salut  
Stawiają mi łychy w lokalu, dzięki za lód  
Dziengi zarób, dźwięki sam rób  
Opierdalajmy te piękne piosenki  
Za młodzi za piękni na grób, my  
A każdy z nas jakoś jest brudny  
Kozakom za ucho wszedł brud, ty  
A przekaz jest przecież przetrudny  
Schodzimy z Ciebie, o mnie pomówmy  
Miałem ten beef z ra-ta-ta-ta  
I cały ten syf w tarapatach  
I chyba już nikt mi nie dawał szans  
Jeden wielki kłamstw atak  
Nie lubię chamstwa tak  
Po drugie to mówię, co myślę nie, co chcesz  
Ty oczywiście mnie poprzesz  
Nie, nie idź po łyszkę, jest dobrze  
Byłem w przedsiönku piekła ziomku  
Wiesz, ta gra to Wietnam  
W ciągu [?] bilans wciągów to ta liczba, której łatwo nie znać  
łatwo nie zdać łatwo nie wstać  
Chcesz hardcore - jebnij testa  
O matko, sorry, Ciebie nie stać

Mówią, że w życiu trzeba być na dnie  
Trzeba mieć syf, żeby móc się w ogóle z niego podnieść  
Ile się z życia dowiem, tyle wiem  
A ile Tobie powiem, to Ty się tyle dowiesz o mnie  
Hej Iza, chodź do mnie  
Luiza, chodź do mnie  
Iwona, chodź do mnie  
Aldona, chodź do mnie  
Markiza, chodź do mnie  
Ilona, chodź do mnie  
Chodź do mnie, chcę zapomnieć  
Chodź do mnie, chodź do mnie

Rozwiklałem ten problem  
Potem się wziąłem za rapgrę  
Cross-feat. robiony słowem, nie powiem wyciska poty ostatnie  
Głupoty poszły w odstawkę  
Po tym skumałem to last chance  
Musiałem zrobić to rapgrze i teraz patrzę jak u mnie klaszcze  
Co teraz powiem to ważne jest  
Skup się, słuchaj uważnie mnie  
To, na co czekasz, jebany przekaz  
Tu gdzieś schowany właśnie jest  
Miałem zaliczyć tą autodestrukcję  
Zrobiłem wkrótce im mega comeback  
Dziś celebрую mój sukces (patrz kurwa na to) mega komplet  
Patrz na nich, moi fani, od infamii do gimbfamii  
Jestem tym przekazem dla nich, wszystko się da naprawić  
Za każdym razem, kiedy ktoś mi daje za to props  
To czuję wtedy ma to moc i za to klops  
I za to kloc i za to dwa i za to płąć i za to pięć  
I gdybym tu tylko posypał im swag, to Iza Luiza chcą lizać to z pięt  
Widać zrobiłem to bang, na chwilę tą mega comeback

I never go back, bo teraz mam więcej niż przed, swag

Mówią, że w życiu trzeba być na dnie  
Trzeba mieć syf, żeby móc się w ogóle z niego podnieść  
Ile się z życia dowiem, tyle wiem  
A ile Tobie powiem, to Ty się tyle dowiesz o mnie  
Hej Iza, chodź do mnie  
Luiza, chodź do mnie  
Iwona, chodź do mnie  
Aldona, chodź do mnie  
Markiza, chodź do mnie  
Ilona, chodź do mnie  
Chodź do mnie, chcę zapomnieć  
Chodź do mnie, chodź do mnie  
/2x